



REPRESJONOWANE KOLEŻANKI I KOLEDZY PAN POSEŁ ANDRZEJ ROZENEK

Jest wiele powodów, by czuć rozgoryczenie. I chyba dlatego doszło tutaj do niedawnej wymiany bardzo emocjonalnych opinii. Kontynuowanie tej dyskusji jest niecelowe, bo przecież każdemu z nas zależy na przywróceniu naszych praw. I właśnie na tym należy się skupić. A jeśli tak, to musimy też doceniać tych, którzy są z nami. Kimś takim jest bez wątpienia Pan poseł Andrzej Rozenek. Bez niego nie zebralibyśmy 300 000 podpisów, sejm nie zająłby się zmianą naszej ustawy, a ludzie nie poznaliby niegodziwości tej władzy. Pamiętajmy, że to on dał nam nadzieję na zmianę naszej sytuacji, to on najczęściej bronił nas w mediach i jako jeden z nielicznych nadal to robi. Dlatego należy uszanować jego dotychczasowe dokonania i podziękować za nie, co w imieniu wielu, z przyjemnością czynię.

Jak sądzę, powodem powstałego sporu jest brak wiedzy o przyczynach, dla których nie podjęto żadnych działań na forum unijnym i nie wniesiono naszej „sprawy” pod obrady jakiegokolwiek gremium. Dlatego sposobem na zakończenia tej dyskusji jest wyjaśnienie tych kwestii. Proszę zatem posła Andrzeja Rozenka o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania, gdyż jest Pan jednym z nielicznych polityków, który nie utracił wiarygodności. Jeżeli nie może Pan tego zrobić, proszę przekazać pytania liderom Lewicy.

- Czy na Lewicy był kiedykolwiek plan lub decyzja, by wnieść naszą „sprawę” na forum jakiegokolwiek unijnego ciała, a jeżeli tak, to kto miał to zrobić i dlaczego tego **nie zrobił**?
- Czy ma Pan wiedzę o powodach, dla których Marek Balt oraz pozostali europosłowie Lewicy **nie podjęli** skutecznych starań, by nasza „sprawa” znalazła się w katalogu naruszeń praworządności w Polsce?
- Czy zna Pan powody, dla których Lewica **nie podejmuje** na forach unijnych działań w naszej „sprawie” ?

TO WSZYSTKO MAMY PRAWO WIEDZIEĆ, BO MOWA TU O NASZYM LOSIE, LOSIE TYSIĘCY LUDZI

Dlaczego stawiam powyższe pytania? Jeśli pominiemy inicjatywę ustawodawczą i opisaną wcześniej rolę Pana posła Andrzeja Rozenka okaże się, że nadal tkwimy na początku drogi. Powstaje zatem pytanie, co dalej?

- Z kim współpracować, jeśli Lewica nie może sprostać naszym oczekiwaniom i swoim deklaracjom?
- Czy powrócić do szerokiego frontu ugrupowań politycznych i organizacji pozarządowych?
- Czy wyłonić własną komórkę wspomagającą działania FSSM RP i czy Federacja zechce to zaaprobować?

BEZ ZROZUMIENIA I OCENY TEGO CO SIĘ STAŁO NIE BĘDIEMY SKUTECZNI

PS Do posła Andrzeja Rozenka kieruję jeszcze jedną prośbę, by zechciał Pan zrezygnować z comiesięcznych listów. Nie trzeba przypominać, jak traktuje nas własne państwo. Rozmiar krzywd wystarczy, by o tym nigdy nie zapomnieć. Analogię do innej miesięcznicy przemilczam, tak samo jak powody jej stosowania. Znając Pańską wrażliwość i kulturę wierzę, że rozumie Pan obie prośby i zechce je spełnić, za co w imieniu represjonowanych już teraz dziękuję.

Jak wielu innych nazwisko zachowuję dla siebie, do czego mam niezbywalne prawo.

Wszystkich proszę o wyeliminowanie agresywnych komentarzy, opinii i ocen.

Czy nie o to chodzi naszym prześladowcom, by nie było wśród nas zgody?

WYTONUJMY DLA NASZEGO DOBRA